

Sygn. akt IV Kz 275/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący : SSO Paweł Pratkowiecki

Protokolant : sekr. sąd. Magdaena Danek

po rozpoznaniu w sprawie **J. O.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. i inne

zażalenia oskarżyciela prywatnego

na postanowienia Sądu Rejonowego w Złotoryi

z dnia 11 lipca 2017 r.

w przedmiocie kosztów procesu

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k.

postanawia

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądzić od oskarżyciela prywatnego P. W. na rzecz oskarżonego J. O. kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 11 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Złotoryi orzekł o kosztach procesu należnych oskarżonemu od oskarżyciela prywatnego, określając je na kwotę 3.023,28 zł.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył oskarżyciel prywatny i wniósł o jego zmianę poprzez obciążanie kosztami procesu wyłącznie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Zażalenie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie podstawowym zagadnieniem jest ustalenie, czy oskarżyciel prywatny powinien ponieść , a jeśli tak, to w jakiej wysokości, koszty procesu wyłożone przez oskarżonego w tej części, w której został on uniewinniony lub postępowanie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Dla porządku należy przypomnieć, że oskarżonemu postawiono pięć zarzutów. Co do trzech z nich postępowanie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (zarzuty z punktów I, III i V), od jednego oskarżony został uniewinniony (zarzut z punktu III), zaś odnośnie zarzutu z punktu II postępowanie karne zostało warunkowo umorzono. Zdaniem oskarżyciela prywatnego opisana wyżej sytuacja powoduje, że wszelkie koszty procesu powinien ponieść oskarżony.

Podejmując próbę odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań, a więc, czy oskarżyciel prywatny w ogóle powinien ponieść część kosztów procesu wyłożonych przez oskarżonego, należy zdaniem sądu odwoławczego przyjąć, że kwestię tę reguluje art. 632 pkt 1 k.p.k. Wprawdzie wskazany przepis, w przeciwieństwie do art. 630 k.p.k. (poświęconego postępowaniu z oskarżenia publicznego) oraz art. 631 k.p.k. (poświęconego obciążeniom „kosztowym” oskarżonego),

nie wymienia literalnie sytuacji, w której doszło do częściowego uniewinnienia lub umorzenia postępowania, to jednak ważne racje natury gwarancyjnej, celowościowej i sprawiedliwościowej, w tym poszanowanie prawa oskarżonego do obrony, nakazują przyjąć, że art. 632 pkt 1 k.p.k. ma odpowiednie zastosowanie także wówczas, gdy oskarżony zostanie uniewinniony jedynie od części postawionych mu zarzutów. W przeciwnym razie oskarżyciel prywatny mógłby niejako bezkarnie, bez wystarczającej podstawy dowodowej i faktycznej, mnożyć ilość zarzutów stawianych w jednym akcie oskarżenia, nie ryzykując żadnych konsekwencji finansowych, jeśli tylko choć jeden z tych zarzutów okazałby się zasadny. Wizja konieczności zwrotu odpowiedniej części kosztów obrony poniesionych przez oskarżonego, w zakresie w jakim zostanie on uniewinniony, ma tymczasem za zadanie skłonić oskarżyciela prywatnego do przemyślanego stawiania zarzutów. Jest to pożądane zwłaszcza w procesach prywatnoskargowych, gdzie towarzyszące często duże emocje i wzajemna wrogość stron, mogą prowokować do zachowań przejawiających się m.in. mnożeniem zarzutów o popełnienie przestępstwa.

Jest nadto oczywiste, że w przypadku większej ilości postawionych zarzutów, co do zasady większy jest nakład pracy obrońcy. Naturalnym następstwem zjawiska „wielozarzutowości” bywa również konieczność przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego, z którym często łączy się potrzeba wyznaczenia większej ilości rozpraw, a co za tym idzie, odbycia większej ilości podróży do sądu. Brak racjonalnych argumentów ku temu, by przyjąć, że oskarżony w wypadku jedynie częściowego uznania winy, musiałby ponosić wszelkie koszty obrony przeprowadzonej w danym procesie.

Reasumując, należy wskazać, że art. 632 pkt 1 k.p.k. ma zastosowanie także w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania odnośnie części postawionych zarzutów, z zastrzeżeniem art. 629 k.p.k. na wypadek umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Odmiennie stanowisko wyrażone w zażaleniu, sugerujące brak podstaw do obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami procesu, odwołujące się m.in. do argumentów natury konstytucyjnej, z przyczyn wskazanych wyżej, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do ustalenia proporcji, w jakich oskarżyciel prywatny na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. powinien ponieść koszt obrony wyłożone przez oskarżonego, należy w niniejszej sprawie w pełni podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Okręgowego w Legnicy z 7 marca 2017 r., sygn. akt IV Kz 24/17 (k- 504), a mianowicie, że niedopuszczalne jest ustalenie tych kosztów poprzez matematyczne wyliczenie proporcji zarzutów postawionych do zarzutów, od których oskarżony został uwolniony. Lektura akt pokazuje bowiem, co słusznie podniesiono także w zażaleniu, że wszystkie czynności procesowe, jakie przeprowadzono w niniejszej sprawie poświęcone były również rozpoznaniu i ocenie tego zarzutu, który w konsekwencji oskarżonemu prawomocnie przypisano (zarzut z punktu II). Upraszczając nieco schemat procesu należy przyjąć, że ilość posiedzeń i rozpraw, a co za tym idzie, również ilość podróży obrońcy z W. do Z. i L., byłaby identyczna także wówczas, gdyby oskarżonemu postawiono wyłącznie zarzut z punktu II. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy się zwróci uwagę na charakter poszczególnych zarzutów i związany z nimi materiał dowodowy, który był w zasadzie jednorodny. W niniejszej sprawie problemem było nie tyle udowodnienie, że oskarżony wypowiedział poszczególne słowa, co ich prawna ocena pod kątem wyczerpania znamion występku z art. 212 k.k. i art. 216 k.k.

Podsumowując wszystkie poczynione dotychczas uwagi, odnoszące się zarówno do samej zasady ponoszenia kosztów procesu przez oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego, jak i sposobu wyliczenia ich wielkości, bacząc nadto, że ostatecznie obrońca koszty te wyliczył na kwotę ok. 3.000 zł (pismo z dnia 7 czerwca 2017 r., k- 523, 524), sąd odwoławczy uznał, że odpowiednią proporcją, uwzględniającą m.in. wspomniany wcześniej jednorodny charakter postawionych zarzutów, będzie obciążenie oskarżyciela prywatnego połową sumy wykazanej przez obrońcę oskarżonego, a ściślej kwotą 1.500 zł. Wielkość ta w przekonaniu Sądu Okręgowego uwzględnia całościowo zarówno przebieg, jak i wynik niniejszego postępowania.

Z wszystkich tych przyczyn orzeczono jak na wstępie.